

W trosce o rozwój potencjału energetycznego regionu oraz zapewnienie mieszkańcom dostępu do „czystej” energii, w Wierzchosławicach zrealizowano projekt budowy farmy fotowoltaicznej. Przedsięwzięcie obejmowało montaż ponad 4 tys. paneli fotowoltaicznych o łącznej mocy 1 MW, przyłączenie ich do 2 samodzielnych układów przetwornic prądowych oraz wykonanie przyłącza energetycznego do sieci publicznej.

Wybudowany obiekt jest przykładem zastosowania nowoczesnych rozwiązań technicznych i możliwości pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych. Rezultatem projektu będzie wytwarzanie „czystej” energii elektrycznej ze źródła, jakim są promienie słoneczne.

Dzięki temu zwiększy się udział energii odnawialnej w ogólnym bilansie energetycznym Polski. Wpływie to także na poprawę klimatu i ochronę środowiska naturalnego. Inwestycja pozwoli na zmniejszenie emisji dwutlenku węgla do atmosfery o blisko 2000 ton na rok. W przyszłości planowana jest rozbudowa elektrowni słonecznej do mocy 1,8 MW, a to przyczyni się do ograniczenia emisji CO₂ do 3500 ton na rok.

Poza korzyściami środowiskowymi, inwestycja pozwoli na wzrost dochodów gminy, które zostaną przeznaczone na dalszy rozwój infrastruktury służącej podniesieniu jakości życia mieszkańców.

- Budowa gminnej farmy fotowoltaicznej w Wierzchosławicach pokazuje, że inwestowanie w tego rodzaju rozwiązania oparte o odnawialne źródła energii przynoszą dochód. Szacujemy zyski na poziomie 450-650 tys. zł rocznie – mówi Wójt Gminy Wierzchosławice, Wiesław Rajski.

Jest to pierwsza w Polsce elektrownia słoneczna o takiej mocy. Projekt ma na celu spełnienie obowiązujących norm jakości powietrza poprzez redukcję emisji zanieczyszczeń oraz wzrost wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Jego realizacja przyczyni się do spełnienia zobowiązań traktatowych Polski zawartych w pakiecie klimatycznoenergetycznym Unii Europejskiej z 11 grudnia 2008 roku oraz dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE z dnia 23 kwietnia 2009 roku w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych.

Dokumenty te zobowiązują państwa członkowskie do zapewnienia udziału energii odnawialnej w 2020 roku na poziomie 15 %.

- W Polsce mamy niemal 3 tys. samorządów. Gdyby każda gmina wybudowała elektrownię słoneczną o mocy 1 MW, dałoby to nam rozproszone źródło energii o mocy 3 tys. MW. To rozwiązanie mogłoby być alternatywą np. dla elektrowni jądrowej. Wystarczy przeznaczyć 10 proc. kwoty zaplanowanej na budowę elektrowni jądrowych na wsparcie budowy elektrowni słonecznych, żeby w krótkim czasie wypełnić unijny warunek obniżenia emisji CO₂ i nie płacić kar. Gminy są w stanie to zrobić – przekonuje Wiesław Rajski.